

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 roku, w sprawie z powództwa E. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki kwoty 2.700 zł – tytułem zadośćuczynienia oraz 200 zł – tytułem odszkodowania, obie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 4 października 2013 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 15 lutego 2012 roku E. P. poślizgnęła się i przewróciła na pokrytym cienką warstwą świeżego śniegu, oblodzonym, nie posypanym solą, piaskiem, ani innym materiałem, chodniku przed kamienicą na ulicy (...) w Ł.

Po zdarzeniu poszkodowana udała się na pogotowie, gdzie wykonano zdjęcie rentgenowskie lewej ręki, przepisano maści na opuchliznę i maści przeciwbólowe, nie stwierdzając złamania. Leczenie nie przyniosło efektu, dlatego powódka zgłosiła się do szpitala im. M. K. w Ł., gdzie stwierdzono pęknięcie kości łódeczkowatej ręki lewej i założono szynę gipsową, obejmującą część dłoni z kciukiem i przedramię. Natomiast ortopeda, który badał poszkodowaną w późniejszym okresie, nie stwierdził złamania kości łódeczkowatej.

Sąd ustalił również, że utrzymanie prawidłowego stanu sanitarno-porządkowego terenu, na którym doszło do wypadku spoczywało na przedsiębiorstwie (...) s.c. B. i A. K. w Ł.. Przedsiębiorstwo to zawarło z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującą okres od 3 września 2011 roku do 2 września 2012 roku.

Zarządzeniem z dnia 23 maja 2014 r. Sąd Rejonowy zobowiązał pełnomocnika powódki do uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego – w wysokości 1.200 zł, płatnej w terminie 14 dni, pod rygorem pominięcia czynności w postaci przeprowadzenia wnioskowanego dowodu.

Wobec nieuiszczenia w określonym terminie zaliczki na biegłego, Sąd I instancji pominął czynność w postaci przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji. Ponowny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego Sąd oddalił jako spóźniony na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. wskazując, że powódka nie uprawdopodobniła braku winy w późniejszym zgłoszeniu wniosku. Sąd Rejonowy nie stwierdził żadnych wyjątkowych okoliczności, które pozwalałyby uwzględnić ów wniosek dowodowy zwłaszcza, że prowadziłyby to do opóźnienia w rozstrzygnięciu.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy, po dokonaniu oceny materiału dowodowego, uznał powództwo za zasadne w części.

W ocenie Sądu Rejonowego zaistniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem (...) s.c. B. i A. K. w Ł., a uszczerbkiem na zdrowiu – w postaci urazu lewej ręki, jakiego doznała powódka.

Określając rozmiar doznanej krzywdy, Sąd Rejonowy zauważył, że lekarze zajmujący się powódką, odmiennie diagnozowali jej stan. Lekarz na pogotowiu w Ł. nie stwierdził złamań. Lekarz w szpitalu im. M. K. w Ł. zdiagnozował pęknięcie kości łódeczkowatej ręki lewej, ale diagnozy tej nie potwierdził z kolei ortopeda, do którego powódka udała się po wizycie w szpitalu im. M. K. w Ł.. Sąd I Instancji uznał jednak, że w wyniku upadku w dniu 15 lutego 2012 roku E. P. doznała urazu ręki skutkującego noszeniem przez nią przez 6,5 tygodnia szyny gipsowej obejmującej część dłoni

z kciukiem i przedramię, co wiązało się z utrudnieniami w życiu codziennym.

W wyniku poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 2.500 zł jest adekwatna do doznanej krzywdy, rozmiaru i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych i taką kwotę zasądził, oddalając żądanie powódki

w zakresie przewyższającym zasądzoną kwotę zadośćuczynienia jako wygórowaną.

Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, powódka potrzebowała pomocy męża przy czynnościach higienicznych i domowych. Mając na uwadze, że dochodzone było jedynie częściowe odszkodowanie w zakresie kosztów pomocy osób trzecich, Sąd Rejonowy zgodnie z art. 322 k.p.c. uznał, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest nader utrudnione i zasądził w wyroku żadaną przez powódkę kwotę 200 zł.

Postawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowią art. 100 k.p.c.

Powyższe orzeczenie, w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zaskarżyła powódka. Skarżąca podniosła zarzuty naruszenia przepisów:

- art. (...) k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż termin określony w tym przepisie jest terminem ustawowym i nie podlega wydłużeniu, podczas gdy z komentarzy i orzecznictwa wynika, iż jest to termin sądowy i możliwe jest jego dalsze przedłużenie;
- art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i nie wydanie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, tj. obciążenia powódki zaliczką na biegłego, a jedynie wezwanie strony do jej uiszczenia, jeszcze przed otrzymaniem przez stronę powodową odpowiedzi na pozew;
- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej na okoliczność stanu zdrowia powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem, w sytuacji, gdy wiedza z tej specjalności jest niezbędna dla ustalenia kompleksowego stanu zdrowia powódki zaś potrzeba powołania tego biegłego i ponowny wniosek dowodowy został zgłoszony wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych w części tj. w zakresie zaliczki na biegłego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Podniesione zarzuty miały charakter wyłącznie procesowy, nie mogły jednak odnieść skutku w niniejszej sprawie.

Pomiędzy rozstrzygnięciem sądu a naruszeniem przepisów procesowych musi bowiem zachodzić związek przyczynowy, co strona wnosząca apelację powinna wykazać. Wskazywanie przez stronę na potrzebę kontroli instancyjnej działań proceduralnych musi zmierzać bezpośrednio do wzmocnienia zarzutów i wniosków apelacji, a w konsekwencji – uzasadniać słuszność apelacji. Stwierdzenie przez sąd wyższej instancji wadliwości czynności Sądu tylko wtedy osiągnie skutek zamierzony przez stronę, jeżeli owa wadliwość miała lub mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Tymczasem w niniejszej sprawie, apelująca nie podniosła w apelacji żadnych zarzutów dotyczących poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych; nie wskazano, które z nich są kwestionowane, w jakim zakresie ustalenia faktów –

w ocenie strony powodowej – są nieprawidłowe. Pełnomocnik powódki skupił się na kwestionowaniu decyzji Sądu o pominięciu wniosku dowodowego, nie wskazał natomiast, jak miałyby to wpłynąć na poczynione ustalenia – które z nich są kwestionowane. Ze stanowiska powódki zaprezentowanego w apelacji trudno wywieść czemu tak właściwie, w kontekście zapadłego orzeczenia, służyć miałyby na obecnym etapie powołanie biegłego; jakich mylnych w ocenie powódki ustaleń dopuścił się Sąd ze względu na brak dowodu z opinii biegłego. Jednocześnie należy zauważyć, iż Sąd I Instancji na podstawie dokumentacji medycznej dokładnie ustalił, że powódka doznała urazu ręki, wiążącego się z dolegliwościami bólowymi i znacznymi utrudnieniami w życiu codziennym, powodującymi konieczność korzystania z opieki i wyreki osób trzecich. Zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy potwierdził okoliczności w których doszło do upadku i pozwolił na ustalenie rozmiaru krzywdy; dolegliwości bólowych, przebiegu leczenia, ograniczeń w życiu codziennym. Apelacja natomiast nie wskazuje, z którymi z tych ustaleń nie zgadza się skarżąca.

Z tych względów w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., a także art. 130<sup>4</sup> k.p.c. okazały się nieskuteczne; apelacja w ogóle nie wskazała, jak podnoszone przez nią zarzuty miałyby zmienić poczynione ustalenia.

Apelacja jest chybiona także w części, w jakiej zarzuca nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Działalność z urzędu winna być podejmowana tylko w uzasadnionych sytuacjach, m.in. w razie bezwzględnej nieważności czynności prawnej; gdy sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny; gdy w procesie wystąpi strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego, która bez własnej winy nie potrafi realizować przysługujących jej uprawnień procesowych (por. H. Dolecki, komentarz do art. 232 kodeksu postępowania cywilnego). Działanie sądu z urzędu jest też dopuszczalne w celu uzupełnienia lub powtórzenia dowodów i pogłębienia dokonanych ustaleń i oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., III CSK 375/06).

W niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności szczególne takiego rodzaju. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że działania Sądu podejmowane z własnej inicjatywy nie mogą naruszać równości stron procesu cywilnego; nie mogą być poczytane jako dokonywane za stronę, która uchybia terminom lub dopuszcza się zaniechań dowodowych.

Odnosząc się natomiast do samego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 2.500 zł jest adekwatne do rozmiarów doznanej przez E. P. krzywdy.

Należy bowiem mieć na uwadze, że – jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, publ. OSNC 2000r., Nr 3, poz. 66, z 04 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, z 1999-09-15, III CKN 339/98, publ. OSNIC z 2000 r., Nr 3, poz. 58) – zarzut nieadekwatności kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Wystąpienie przed sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem dotyczącym kwoty zadośćuczynienia za krzywdę może dotyczyć jedynie spraw, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.05.2008 roku, sygn. akt I ACa 199/08).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powódkę na skutek upadku krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W motywach rozstrzygnięcia odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia wskazując okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie zadośćuczynienie uznał kwotę 2.500 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta jest

odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powódkę krzywdy, spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej, jest adekwatna do rozmiaru szkody i czasu trwania leczenia.

W odniesieniu do kolejnego zarzutu należy stwierdzić, że powoływanie się przez apelującego na treść art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. jest nieuzasadnione.

Art. 394 § 1 k.p.c. wyznacza granice dopuszczalności zażalenia na postanowienia wydane w toku postępowania rozpoznawczego. Zgodnie z jego brzmieniem zażalenie przysługuje na postanowienie sądu I instancji kończące postępowanie w sprawie,

a ponadto – na postanowienia sądu i zarządzenia przewodniczącego enumeratywnie wymienione w pkt 1-12 tego przepisu.

Wezwanie do uiszczenia zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu nie jest jednak postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Pozostaje także poza katalogiem wymienionym w art. 394 § 1 k.p.c. Nie można go bowiem zaliczyć do kategorii rozstrzygnięć, o których mówi punkt 9 wskazanego powyżej przepisu, który stanowi, że zażalenie przysługuje na postanowienia (zarządzenia przewodniczącego), których przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, wymiar opłaty, zwrot opłaty lub zaliczki, obciążenie kosztami sądowymi, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy, koszty przyznane w nakazie zapłaty oraz wynagrodzenie biegłego. Samo wezwanie do uiszczenia zaliczki nie należy do żadnej z tych kategorii; nie stanowi określenia zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, które następuje dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, nie jest określeniem opłaty, czy wynagrodzenia biegłego. Tym samym przepis ten nie koresponduje z czynnościami Sądu I Instancji dokonanyymi w niniejszej sprawie i powołanie się na jego treść nie mogło stanowić trafionego zarzutu. Także art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. nie statuuje zaskarżalności rozstrzygnięć dokonanych na jego podstawie.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Zasądzeniu na rzecz pozwanego podlegała kwota 300 zł, stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym i określona w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).